

Protokół nr 7/2017
XXXII Sesja Rady Gminy
W dniu 07 września 2017 roku

Skład Rady: 15, jeden nie obecny (według załączonej listy obecności)

Spoza Rady udział wzięli:

1. Władysław Piątkowski – Wójt Gminy
2. Joanna Ciamarczan – Skarbnik Gminy
3. Renata Ostatek – Sekretarz Gminy
4. Maria Walewska-Żółcik – dyrektor GZOPO
5. Sławomir Musiałowski – Inspektor UG
6. Arkadiusz Sołtysiak – referent UG

Pkt 1

Pan Bogusław Sikorski Przewodniczący Rady Gminy powitał przybyłych radnych i gości, rozpoczął XXXII Sesję Rady Gminy Belsk Duży. Odczytał proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmian w budżecie na 2017 rok
 - b) zlecenia kontroli Komisji Rewizyjnej
5. Sprawozdanie Wójta z działalności od ostatniej sesji.
6. Zgłoszenie przez radnych nowych interpelacji i udzielenie odpowiedzi przez Wójta.
7. Zapytania i wolne wnioski.
8. Zamknięcie obrad.

Pkt 2

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła porządek obrad jednogłośnie.

Pkt 3

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła protokół jednogłośnie.

Pkt 4

- a) Pan Bogusław Sikorski odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniami.

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła uchwałę jednogłośnie – uchwała nr XXXII/187/2017

- b) Pan Andrzej Adamczyk odczytał projekt uchwały wraz uzasadnieniem .

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła uchwałę większością głosów, jeden głos wstrzymujący – uchwała Nr XXXII/188/2017

Pan Zbigniew Byrski odczytał uchwałę RIO o przedłożonym przez Wójta sprawozdania z wykonania budżetu za I półrocze 2017 roku.

Pkt 5

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Większość rzeczy było na komisji. Przewijał się temat dobrowolnych wpłat mieszkańców, podkreślam dobrowolnych. O ile za przyłącze do kanalizacji płacą mieszkańcy i jest na to paragraf. Te wpłaty bardziej zwyczajowo funkcjonują.

Pani Joanna Ciamarczan

Nie ma przepisu, który by zobowiązywał mieszkańców do wpłaty na jakiegokolwiek inwestycję. To jest po prostu dobrowolna darowizna.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Są różne podchody, że będzie udział mieszkańców. Można z tego zrobić reżim, tylko na to nie ma prawa. To są delikatne rzeczy... Czasami te 5% to duży wysiłek. Jak chcemy na długości kilometra zrobić 1 cm asfaltu to 5% idzie. A jak chcemy zrobić drogę to idą już większe pieniądze. Nie wyobrażam sobie, żeby radny w Starej Wsi biegał po blokach o pieniądze na drogę. Kanalizacja czy wodociąg to są przyzwyczajeni. Apeluję o delikatne podejście. Jak mieszkańcy uznają, że rada nie jest warta tej pomocy, to proszę się w to nie angażować. Na sesjach nie można wyliczać kto wpłacił a kto nie. Mówiłem o chodnikach przy drogach wojewódzkich. Marszałek ma ekstra pieniądze. Łatwiej będzie, jeśli dojdzie do skutku, sprawa chodnika w Łęczeszycach. Tam jest cena uzgodniona, sprawa dokumentacji jest dopięta. MZDW nie pomaga finansowo jeśli nie jest właścicielem gruntów. Nie uśmiecha się oddać to co zamieniliśmy z Ferrero na rzecz Mazowieckiego Zarządu Dróg. Tu będziemy musieli znaleźć rozwiązanie. Jest na ukończeniu dokumentacja na Senatorówkę. Policzyli drzewa, spisali w inwentaryzacji geodezyjnej, przyszedł wiatr i wywalił te drzewa. Teraz na nowo to robią. Jest wesoło ale płaci za to Ferrero. A kto będzie robił tę alejkę, to się jeszcze zastanowimy. Formalnie zakończono budowę zbiornika. Dziś jest komputer i tabliczka na ścianie i widać kto zrobił zrzut. Po wielu latach skończył się żarty ze zrzutami ścieków. Podpiszę umowę na obsługę tego zbiornika – nie muszę mieć zgody Rady, ale was informuję. Chcę mieć to na oku. Będą płacić, że nasz zakład będzie prowadził obsługę, poza konserwacją gwarancyjną. Rozmawiałem z panem dyrektorem o remontach na oczyszczalni. Łożyska dmuchaw, które napowietrzają reaktory są w stanie krytycznym. Jest takie obciążenie pracą – trzeba zrobić kapitalny remont łożyska i wirnika. Ferrero zapłaciło dużo za wodę. Dziś zarobimy za wodę i ścieki. Od 2018 wchodzi nowe prawo wodne, które zmieni podejście do rolników. Będą odkopywać rowy. Jest powiedziane, że jak będzie wniosek mieszkańców i będą świadkowie, że ten rów był to właściciel będzie musiał odtworzyć rów. Jest ciekawa sytuacja w Łęczeszycach. Egzekucję będzie robiła policja wodna. Wszystko spadnie na wójtów i radę. Każda woda, którą odprowadzimy do rzeki to będziemy płacić. Takie rzeczy, jak burzówka z Osiedla Południe i odwodnienie hali to będą spore opłaty. Rzecz ostatnia: nie przyznaliście pieniędzy na operaty wodno- prawne. Przywalą nam kary i robimy to za pieniądze oczyszczalni. Żeby nie płacić za kilkanaście lat. Kara pierwsza 1000 złotych razy 5. Nie ma na co czekać. Jest to zły sygnał, bo trzeba

będzie takie stare sprawy uporządkować. Jest to restrykcyjna polityka. To takie wiadomości. Budżet jakby były komentarze, to pani skarbnik skomentuje. Inwestycje będziemy kończyć.

Pani Joanna Ciamarczan

Za halę mamy mało zapłacone, za drogę w Maciejówce nic nie płacone, za tę drogę co dziś przegłosowane, to będzie w listopadzie i grudniu. Wykonanie budżetu jest 11% i większość inwestycji jest w trakcie.

Pkt 6

Pan Krzysztof Witczak

Chciałbym podnieść sprawę drogi gminnej betonowej w Rębowoli. Mieszkańcy ciągle zgłaszają, że droga jest nieprzejezdna albo jest błoto. Żwirownia prowadząc swoją działalność wynosi ziemię na tę drogę. Jedna z pań, pieszo odprowadza dziecko i nie ma możliwości przejść suchą drogą do przystanku. Kolejna pani ma samochód z niskim zawieszeniem, tworzą tam się koleiny. Powiedziała, że jak uszkodzi sobie samochód, to zgłosi to do właściciela drogi – którym jest gmina.

Chciałbym zgłosić wniosek formalny, żeby uchwałą Rady przymusić właściciela żwirowni, żeby podpisał z gminą umowę, że chce partycypować w kosztach, żeby przywrócić drogę do stanu pierwotnego. Drugi wniosek formalny dotyczy pozwolenia na inwestycje na wsiach. Chciałbym aby gmina wydając pozwolenie na nowe inwestycje, żeby powiadamiała sołtysa i radnego o otworzeniu działalności gospodarczej. Żeby radny mógł interweniować. Żeby w uzgodnieniach uwzględniać np. koszty wykonania jakiejś drogi. Gmina wydaje pozwolenie a potem radny się buja z tym, bo jest jakaś uciążliwość dla mieszkańców.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Ile lat istnieje żwirownia? Wczoraj przeglądałem decyzje środowiskowe. Ja byłem zdania, że każda tego typu inwestycja wymaga decyzji środowiskowej i raportu. Gmina nie wymagała raportu od produkcji brykietów i biogazowni w Starej Wsi i było dobrze. Z drogą w Rębowoli jest podobnie. Dziś jest to droga uciążliwa dla mieszkańców. Przeglądałem tę decyzję bez raportu. Osoba, która to prowadzi żwirownię, powinna wspólnie z gminą przebudować drogę i poszerzyć. Mam problem z Rębową. Tam są dwie firmy zajmujące się obrotem jabłkami. Jedna wystąpiła, że w ramach budynku chce prowadzić działalność w postaci wyciskania soków. Nie dam zgody albo dam zgodę to scenariusze mogę sobie wyobrazić. Jak było pytanie o linię 110kW, to RDOŚ i Sanepid wydały decyzję, że nie wymagają żadnej decyzji środowiskowej. Jak chciałem wystąpić jednak do inwestora to powiedziano, że skoro RDOŚ i Sanepid powiedział że nie jest wymagane, to nie mam prawa żądać raportu. Właściciele firmy zwrócili się o wydanie decyzji w tej sprawie. Wystąpiłem do RDOŚ-u i Sanepidu czy konieczny jest raport oddziaływania na środowisko. RDOŚ odpisał że nie jest wymagany, ale sanepid doszedł do wniosku że firma powinna zrobić raport. Są to decyzje opiniotwórcze. Wójt może zażądać raportu albo uznać że nie trzeba. Co byście zrobili w takiej sytuacji? Wczoraj podpisałem pismo, żeby sanepid raz jeszcze rozpatrzył. Mogę tych opinii posłuchać i wydać decyzję, gdzie nie wymagam raportu oddziaływania na środowisko. Nie ma takiej możliwości, żebym ja to konsultował z sołtysem, bo nie jest właścicielem sąsiedniej działki. Tego typu inwestycje, wysokiego ryzyka, jak biogazownia czy składowisko odpadów, czy produkcja. Dopiero daliście kasę, skoczyły się pewne rzeczy. Albo bierzemy byka za rogi, albo się układamy bo wybory za pasem. Mając

mieszkańców miejscowości, przedsiębiorcę który chce inwestować i wójta, który mówi albo lewo albo prawo. Jak jest postępowanie prowadzone w sprawie wydania decyzji środowiskowej, dajemy ogłoszenie na BIP i każdy może się zapoznać. Tablica ogłoszeń sołectwa i Internet to źródło informacji. Przychodzą ludzie i mówią, że urząd jest nieprzychylny, zwracają się do urzędnika, że jest najgorszym pracownikiem bo tylko utrudnia, itd. Ja chcę dobrze żyć z tymi ludźmi, bo dają pracę, przynoszą pieniądze do Urzędu. Chcą to trzymać w skrzynio paletach. I za jakiś czas zaczną się skargi. Mówię o dylematach. Ja myślę tak, rozważałem możliwość zamknięcia tej żwirowni. My nie wydajemy zgody, zgodę wydaje starostwo a opłaty pobiera wojewoda. Nie trzeba oddziaływania na środowisko i może być kopalnia. Jak planowała wejście firma do Mogielnicy jak kupili grunty i jest zapisane w akcie notarialnym, że zrobią drogę dojazdową. Ta decyzja środowiskowa, którą odnowiłem jest wyraźnie powiedziane co ma być zrobione. Jak zamknę niezgodnie z prawem to mnie zamkną.

Robili Ferrero i myli drogę po robocie. Może zamknąć drogę i żwirownię, bo nie realizuje postanowień? Na zebraniach ludzie krzyczą. Jestem wójtem, trzeba stosować prawo. Jeśli trzeba tę działalność zamknąć? Marszałek ma opłatę za kopalnię.

Pan Krzysztof Witczak

Chciałbym zapytać co mam mieszkańcom powiedzieć? Pan Krzechowicz obarcza tym mnie, że to jest moja beczynność.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Weźmiemy prawnika i może wyślemy żółtą kartkę.

Pan Krzysztof Witczak

Chodzi o to, żeby nie rozszerzać mu działalności i przywrócić drogę do normalnego stanu.

Pkt 7

Brak zapytań i wolnych wniosków.

Pkt 8

Pan Bogusław Sikorski podziękował wszystkim za przybycie i zakończył obrady XXXII Sesji Rady Gminy.

Sesja trwała od godziny 12.10 do godziny 12.55.

Na tym protokół zakończono.

Protokółowała:

REFERENT
Joanna Otulak
Joanna Otulak

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY
Bogusław Sikorski
Bogusław Sikorski